

*Sygn. akt II Ca 706/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa H. B. i H. B.

przeciwko D. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 13 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 340/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powodów H. B. i H. B. na rzecz pozwanej D. Z. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Violetta Osińska SSO Dorota Gamrat - Kubeczak SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 706/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo H. B. i H. B. przeciwko D. Z. o zapłatę (pkt I) oraz jednocześnie zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

**Sąd Rejonowy oparł powyższego rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach:**

W dniu 25.11.2005 r. K. B. nabył nieruchomość zabudowaną stanowiącą działkę nr (...), o pow. 0,2964 ha, położoną w S. przy ul. (...). W operacie ewidencji gruntów i budynków na ten dzień figurowały trzy budynki gospodarcze.

Zawiadomieniem z dnia 20.08.2010 r. Starosta (...) wszczął postępowanie w sprawie kompleksowej modernizacji ewidencji gruntów i budynków na obszarze powiatu (...). Wykonawcą prac na terenie Gminy – Miasto S. było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) w R..

Wykonawca udzielił gwarancji na wykonaną modernizację ewidencji budynków i lokali na okres 24 miesięcy poczynając od 04.04.2011 r. do 04.04.2013 r. W tym okresie istniała możliwość zgłoszenia zastrzeżeń, że praca została wykonana nieprawidłowo. Jeżeli uprawniony nie zgadzał się z przyjętą kwalifikacją budynku to w trakcie gwarancji mógł złożyć wniosek, który był przekazywany firmie wykonującej modernizację, celem weryfikacji. O fakcie tym powodowie dowiedzieli się po upływie okresu gwarancji, tj. po 04.04.2013 r.

W okresie 28.04.2011 - 19.05.2011 r. wykonawca prac wraz z przedstawicielem Starosty (...) dokonał wyłożenia do publicznego wglądu opracowanego projektu operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów i budynków. Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczyły dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, mógł w okresie wyłożenia projektu do wglądu, zgłaszać uwagi do tych danych. Po zakończeniu okresu wyłożenia projektu operatu opisowo-kartograficznego stał się on operatem ewidencji gruntów i budynków, a zmiany zostały wprowadzone do bazy numerycznej ewidencji gruntów i budynków.

W ramach ww. prac dla działki nr (...), na podstawie wykazu zmian danych ewidencyjnych, dotyczących budynków zostały wprowadzone następujące zmiany: usunięto dwa budynki gospodarcze oraz zmieniono funkcję i powierzchnię budynku z gospodarczego na inny niemieszkalny.

W lipcu 2012 r. powodowie udali się do pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie projektowania. W trakcie rozmowy przekazali jej, że budynek położony przy ul. (...) jest własnością ich syna, który chciałby go rozbudować poprzez wykonanie poddasza użytkowego. W związku z tym strony zawarły umowę na podstawie której pozwana zobowiązała się do wykonania inwentaryzacji powykonawczej i wystąpienia o zaświadczenie w przedmiocie samodzielności ww. budynku mieszkalnego. Powód udzielił pełnomocnictwa pozwanej na załatwienie wszystkich spraw związanych z otrzymaniem zaświadczenia o samodzielności budynku mieszkalnego usytuowanego w S. przy ulicy (...), obręb 13, działka nr (...).

W dniu 30.07.2012 r. powód zapłacił pozwanej kwotę 1.200 zł tytułem zaliczki za wykonanie inwentaryzacji budynku mieszkalnego.

W listopadzie 2012 r. pozwana wykonała inwentaryzację budynku mieszkalnego w 4 egzemplarzach, z uwagi na podjętą decyzję o jego rozbudowie poprzez adaptację poddasza użytkowego. W związku z wykonaniem inwentaryzacji, pozwana wystąpiła o wypis i wyrys z rejestru gruntów i budynków. Wówczas powzięła informację, że przedmiotowy budynek ma charakter „inny niemieszkalny”, a nie „mieszkalny”, nadto, iż stosownej zmiany może dokonać przez geodetę. Zleciła więc geodecie P. C. aktualizację ewidencji gruntów w zakresie niewłaściwej funkcji budynków, która widniała w ewidencji z „inny niemieszkalny” na „mieszkalny”.

Syn powodów był w biurze pozwanej i uzgadniał ze stażystą, w jaki sposób chciałby przygotowany projekt w zakresie poddasza użytkowego rozbudowywać.

Pozwana poinformowała powoda, że zleciła wykonanie prac geodecie. Powód wyraził obawę, że usługa będzie dużo kosztowała, więc pozwana zadzwoniła przy nim do geodety, by zweryfikować cenę za wykonane czynności i niezwłocznie przekazała mu, że usługa będzie kosztowała 500 – 600 zł.

P. C. zgłosił w dniu 21.01.2013 r. w (...) Ośrodku (...) w S. prace geodezyjne pod numerem K. (...)/2013 dotyczące aktualizacji ewidencji gruntów i budynków na opisanej wyżej działce.

Operat techniczny został przyjęty do państwowego zasobu geodezyjnego w dniu 04.04.2013 r. W jego treści wskazano, że przedmiotowy budynek od zawsze był budynkiem mieszkalnym, zaś na mapach funkcjonowało błędne oznaczenie jego funkcji. W akcie notarialnym figuruje jako budynek wolnostojący.

Wniosek o zmianę w ewidencji gruntów i budynków składa właściciel, więc dnia 08.04.2013 r. K. B. zgłosił zmianę danych w postaci funkcji budynku z „inny niemieszkalny” na „mieszkalny”. Do zgłoszenia dołączono wykaz zmian danych ewidencyjnych dotyczących budynku sporządzony przez uprawnionego geodetę w ramach pracy geodezyjnej zgłoszonej i zarejestrowanej w (...) w S. pod nr K. (...)/2013.

Zmiana została ujawniona w operacie gruntów i budynków w dniu 09.04.2013 r.

W piśmie z dnia 11.06.2013 r. powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 1.200 zł, którą otrzymała w celu wykonania sprostowania w (...) w S. w terminie 14 dni. Zastrzegł, że w przypadku nieuregulowania należności w tym terminie sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego. Powód ponowił wezwanie do zapłaty w piśmie z dnia 28.08.2013 r.

W dniu 19.06.2013 r. została wystawiona faktura VAT nr (...) na kwotę 500 zł brutto (406,50 zł netto) z tytułu podjętej przez geodetę P. C. aktualizacji ewidencji gruntów i budynków na działce (...) obręb 13, przy ul. (...) w S..

W dniu 19.06.2013 r. pozwana wystawiła powodowi fakturę VAT za wykonane prace, na kwotę w łącznej wysokości 1.484 zł. Składały się na nią: kwota 984 zł brutto (800 zł netto) za przygotowanie inwentaryzacji i ekspertyzy budynku mieszkalnego w 4 egzemplarzach oraz kwota 500 zł brutto (406,50 zł netto) z tytułu aktualizacji ewidencji gruntów i budynków na działce nr (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Zważył, iż powodowie twierdzili, że zawarli z pozwaną umowę na podstawie której ta zobowiązała się do dokonania zmiany w ewidencji gruntów i budynków funkcji budynku, położonego przy ul. (...) z „inny niemieszkalny” na „mieszkalny”. Pozwana zaś wskazywała, że zakres zleconych jej czynności obejmował wykonanie inwentaryzacji budynku i otrzymanie zaświadczenia o jego samodzielności. Sporna była więc zarówno podstawa odpowiedzialności jak i jej wysokość.

Mając na uwadze treść art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. Sąd I instancji uznał, że powodowie nie wykazali dochodzonego roszczenia, tj. okoliczności faktycznych uzasadniających jego dochodzenie i wysokość. Nie przedstawili dowodów z których w sposób nie budzący wątpliwości wynikałoby, że zakres zleconych pozwanej czynności obejmował jedynie zmianę w ewidencji gruntów i budynków funkcji budynku położonego przy ul. (...) z „inny niemieszkalny” na „mieszkalny”. Sąd miał na uwadze, że z nakreślonego przez pozwaną pisma znajdującego się na k.72 akt sprawy wynika, iż zobowiązała się ona do załatwienia wszystkich spraw związanych z uzyskaniem zaświadczenia o samodzielności budynku mieszkalnego, a z pokwitowania z dnia 30.07.2012 r. płynie wniosek, że zaliczkę w kwocie 1.200 zł powód uiszczył za wykonanie inwentaryzacji wymienionego budynku.

W ocenie Sądu Rejonowego strony związane były umową zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c. Pozwana podjęła i realizowała czynności prawne, które związane były z uzyskaniem zaświadczenia o samodzielności przedmiotowego budynku mieszkalnego, a także wykonaniem jego inwentaryzacji, które miały służyć do rozbudowy nieruchomości poprzez adaptację poddasza użytkowego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wykonała ona należycie zleczone jej czynności. W listopadzie 2012 r. przygotowała inwentaryzację budynku mieszkalnego po której wykonaniu powzięła informację, że przedmiotowy budynek ma charakter „inny niemieszkalny”, a nie „mieszkalny”. Zleciła zatem uprawnionemu geodecie P. C. aktualizację ewidencji gruntów w zakresie niewłaściwej funkcji budynków, która widniała w ewidencji z „innego niemieszkalnego” na „mieszkalny”. Po dokonaniu czynności przez geodetę właściwa zmiana została ujawniona w operacie gruntów i budynków w dniu 09. (...). na skutek wniosku K. B., któremu jako właścicielowi przysługiwało uprawnienie do zgłoszenia zmian. Sąd podkreślił, że do wniosku dołączono wykaz zmian sporządzony przez geodetę w ramach pracy geodezyjnej zgłoszonej i zarejestrowanej w (...) w S. pod nr K. (...)/2013. Przy czym wbrew stanowisku powodów, pozwana uczestniczyła w tych czynnościach, ponieważ uprawniony geodeta działał na jej zlecenie, o czym powód został poinformowany przez pozwaną. Sąd Rejonowy uznał zatem, że zaliczka w kwocie 1.200 zł uiszczona przez powodów znajdowała odzwierciedlenie w podjętych przez nią

czynnościach. Z wystawionej przez pozwaną faktury VAT wynika, że za wykonane przez nią czynności powodowie zobowiązani byli uiścić kwotę 1.484 zł, na którą składało się 984 zł za przygotowanie inwentaryzacji i ekspertyzy budynku mieszkalnego w 4 egzemplarzach oraz 500 zł z tytułu aktualizacji ewidencji gruntów i budynków.

W tym stanie rzeczy żądanie powodów zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kwoty 1.200 zł, którą uiścili tytułem zaliczki, nie znajduje w ocenie Sądu I instancji uzasadnienia. Tym bardziej, że właściciel budynku w okresie od 04.04.2011 r. do 04.04.2013 r. mógł zgłosić w ramach gwarancji udzielonej przez wykonawcę zastrzeżenia, że praca została wykonana nieprawidłowo. W sytuacji braku aktywności ze strony właściciela nieruchomości projekt operatu opisowo-kartograficznego stał się operatem ewidencji gruntów i budynków, a zmiany zostały wprowadzone do bazy numerycznej ewidencji gruntów i budynków. Nie uszło uwadze Sądu, że powód powziął informację o udzielonej gwarancji po upływie jej terminu, a zatem oczywistym jest, że do tej pory nie wiedział o możliwości przeprowadzenia stosownych zmian w ewidencji gruntów i budynków w ramach gwarancji. Umowa z pozwaną została zawarta w lipcu 2012 r., a zatem nie mogła obejmować zakresu zleconych czynności wskazywanych przez powódkę, a polegających na zmianie w ewidencji gruntów i budynków funkcji budynku, położonego przy ul. (...) z „inny niemieszkalny” na „mieszkalny”.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków P. C., I. R., R. B., przesłuchanie pozwanej i dokumenty. Sąd pominął zeznania świadka J. K., ponieważ nie miał wiedzy na temat okoliczności sprawy. Nadto częściowo nie skorzystał z dowodu w postaci przesłuchania powodów, albowiem powoływane przez nich okoliczności związane z zakresem czynności zleconych pozwanej pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza w postaci dokumentarnej. Sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pominął jako spóźniony wniosek dowodowy powodów z dnia 17.12.2014 r., gdyż wymieniony dowód był znany powodom w dacie wnoszenia pozwu. Nadto rzeczą powodów było naprowadzenie dowodów dla udowodnienia zasadności zgłoszonego żądania.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej stawce minimalnej. Ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili naruszenie:

1. art. 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 2 k.p.c., poprzez ponowne dopuszczenie i przeprowadzenie na rozprawie w dniu 16.12.2014 r. dowodu z przesłuchania pozwanej w sytuacji, gdy pozwana została na rozprawie w dniu 13..05.2014 r. wezwana na kolejny termin rozprawy w celu przeprowadzenia dowodu z jej przesłuchania pod rygorem pominięcia, na termin ten nie stawiała się bez usprawiedliwienia nie wnosząc o odroczenie rozprawy, co skutkowało ograniczeniem dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powodów, po czym pozwana znając już treść wyjaśnień złożonych przez powódkę stawiała się na rozprawę w dniu 16.12.2014 r. (nie usprawiedliwiając w przepisany sposób jej nieobecności na uprzednim terminie) i została przesłuchana, podczas gdy nie było to dopuszczalne, a Sąd winien był dowód z przesłuchania pozwanej pominąć, ograniczyć dowód z przesłuchania stron do wyjaśnień powodów i ocenić znaczenie zaniechania złożenia wyjaśnień przez pozwaną, czego jednak nie uczynił i oparł się przy wydaniu wyroku na niedopuszczalnym materiale dowodowym, przez co naruszył zasadę równości stron oraz zasadę kontradiktoryjności,

2. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się nieprawidłowym (błędym) przyjęciem, iż:

- pozwana uczestniczyła w czynnościach przekształcenia funkcji budynku, podczas gdy nie miała umocowania do działania w tym zakresie w imieniu powodów, bowiem nie przyjęła od nich dokumentu pełnomocnictwa który sama zredagowała, a więc jako osoba nieumocowana nie mogła mieć nawet wglądu w dokumentację geodezyjną,
- powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa do załatwienia wszystkich spraw związanych z otrzymaniem zaświadczenia o samodzielności budynku mieszkalnego, podczas gdy skoro pozwana odmówiła przyjęcia

pełnomocnictwa, to powód jej go nie udzielił, a tym bardziej nie otrzymał od pozwanej wspomnianego zaświadczenia, przy tym to pozwana podyktowała powodom treść dokumentu pełnomocnictwa, a oni sami na jego treść nie mieli wpływu,

- w zakres umowy zawartej przez powodów z pozwaną wchodziło sporządzenie przez pozwaną inwentaryzacji, ekspertyzy budowlanej i wystąpienia o zaświadczenie co do samodzielności lokalu, podczas gdy przedmiotowa umowa nie obejmowała sporządzenia tych dokumentów, dokumenty te nie były powodom do niczego potrzebne, zaś pozwana jako profesjonalistka trudniła się na co dzień sprawami tego rodzaju o tym wiedziała,
- o tym, że w zakres umowy zawartej przez powodów z pozwaną wchodziło wykonanie powyższych dokumentów świadczy treść pokwitowania sporządzonego przez pozwaną, podczas gdy był to dokument sporządzony przez nią jednostronnie, bez udziału powodów, na którego treść nie mieli oni wpływu,
- w zakres umowy zawartej przez powodów z pozwaną wchodziło wykonanie przez pozwaną powyższych dokumentów, podczas gdy pozwana sama wyjaśniła, że domyśliła się, że przedmiotem umowy ma być sporządzenie inwentaryzacji, ekspertyzy i zaświadczenia, wobec czego okoliczność ta nie była przedmiotem konsensu obu stron umowy, a co więcej pozwana sama przyznała, że czynności te nie były objęte umową, ale „musiała to załatwić, aby sprawę załatwić do końca”,

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez błędne przyjęcie, iż powodowie nie przedstawili dowodów, z których w sposób nie budzący wątpliwości wynikałoby, że zakres zleconych pozwanej czynności obejmował jedynie zmianę w ewidencji gruntów i budynków funkcji budynku, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że inne czynności, poza wspomnianą zmianą w ewidencji nie były powodom do niczego potrzebne, a zatem nie istniała podstawa do zlecenia pozwanej dokonania innych czynności,

4. art. 328 § 2 k.p.c., wyrażające się w wadliwym sporządzeniu uzasadnienia wyroku, poprzez brak dostatecznego wyjaśnienia jego podstawy faktycznej, tzn. braku logicznego, jednoznacznego, wyczerpującego i spójnego wskazania przyczyn dla których Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom powodów, bowiem Sąd poprzestał w tym zakresie na lakonicznym stwierdzeniu, że podnoszone przez nich okoliczności pozostają w opozycji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem procesowym. Poprzestał zarazem na sprzecznym z powyższym stwierdzeniu, że przy ustaleniu stanu faktycznego wziął pod uwagę w części ich wyjaśnienia, bowiem podnoszone przez nich okoliczności pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem procesowym, zwłaszcza dokumentarnym, a jednocześnie nie wskazał, z jakimi to dowodami i w jakim zakresie wyjaśnienia powodów mają być sprzeczne i dlatego nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności,

5. art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nie wytłumaczenie oświadczenia woli powodów w taki sposób, jak w okolicznościach sprawy wymagały tego zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje, czyli ich chęć dokonania zmiany w ewidencji gruntów i budynków oraz nie zbadanie, jaki był zamiar stron i cel umowy, który w przypadku powodów sprowadzał się jedynie do dokonania zmiany w dokumentacji, a nie do sporządzania inwentaryzacji czy ekspertyzy budowlanej, bowiem te dokumenty nie były powodom do niczego potrzebne, a zatem nie mieli celu ich zamawiania,

6. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwana usiłowała uczynić ze swojego prawa użytek, który w okolicznościach sprawy jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (zasadami uczciwości i lojalności w obrocie prawnym), bowiem pozwana jako profesjonalistka wiedziała (a co najmniej winna była wiedzieć), że zmiany funkcji budynku mogą dokonać powodowie sami, wykorzystała niewiedzę powodów (konsumentów), nie poinformowała ich o tym i wykonała nieobjętą umową czynności, co w sposób rażący jawi się jako zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli, iż domagali się od pozwanej zwrotu kwoty 1.200 zł, jako nienależnego świadczenia pobranego przez pozwaną tytułem zaliczki na dokonanie sprostowania w dokumentacji geodezyjnej, które miało polegać na zmianie w ewidencji gruntów i budynków funkcji budynku posadowionego na gruncie należącym

do ich syna. Skoro zmiana ta została dokonana z urzędu a pozwana wykonała nie zlecone jej, to bezpodstawnie wzbogaciła się ich kosztem. Zaznaczyli, że jako laicy, a co więcej osoby zamieszkałe na stałe w Holandii i nie znający polskich realiów, nie mieli pojęcia co poszczególne nazwy wskazane przez pozwaną w dyktowanych im i sporządzanych przez pozwaną dokumentach oznaczają w języku urzędowym czy technicznym, dlatego w tym zakresie w pełni zaufali pozwanej, jako poleconej osobie i profesjonalistce (art. 355 § 2 k.c.).

Zdaniem skarżących zakres zleconych czynności wynikał z treści przedprocesowej korespondencji stron. Powodowie nie zamawialiby u pozwanej czegoś, co nie będzie im potrzebne do osiągnięcia celu, jakim było sprostowanie dokumentacji geodezyjnej. Poza tym, pozwana fakturę za swoje usługi wystawiła osobiście, zatem mogła wpisać tam dowolną treść. Pozwana nie wykazała, że bez inwentaryzacji i ekspertyzy nie mogłaby zostać dokonana zmiana w ewidencji. Nie było to z resztą przedmiotem rozmów podczas zawierania umowy. Nadmienili, że umowa zawarta została w formie ustnej, a pozwana nie przyjęła od powodów pełnomocnictwa, którego projekt sama sporządziła. Przepisy nie wymagają by umowa zlecenia była zawarta na piśmie, co wykorzystała pozwana i chcąc uzyskać od powodów nienależne jej świadczenie wykonała szereg nie zleconych i niepotrzebnych czynności. Dodali, że dowód z przesłuchania powodów stanowi pełnoprawny dowód w postępowaniu cywilnym i nie można odmawiać mu waloru wiarygodności tylko z tego powodu, że strona innym dowodem nie dysponuje.

Skarżący podkreślili, że pozwana z jednej strony uzurpuje sobie prawo do wynagrodzenia za sporządzenie inwentaryzacji i ekspertyzy budowlanej a z drugiej pełnomocnik pozwanej na rozprawie w dniu 13 maja 2014 r. oświadcza, iż „dokumentacja techniczna nie zawiera podpisów pani Z., co oznacza że można ją traktować jako projekt, a nie przedłożony dokument”. Powyższe pozwana powtarza w piśmie procesowym z dnia 27.05.2014 r. Skoro pozwana nie wykonała żadnego projektu, a jedynie jego wstępną wersję nieopatrzoną jej podpisami, to nie należy jej się za to wynagrodzenie, pomijając już fakt, że powodowie nie zlecali jej sporządzania żadnego projektu.

Dalej wskazali, że zasady współzycia społecznego wymagały od pozwanej jako profesjonalistki wytłumaczenia powodom w jaki sposób sami (lub ich syn) mogą dokonać pożądaných zmian w ewidencji. Pozwana nie dość, że tego nie uczyniła, to podjęła się czynności zleconych jej przez nieposiadających wiedzy w tym zakresie i doświadczenia powodów. Za czynności których nie dokonała (a których dokonał geodeta) oraz za te, których dokonała mimo braku zlecenia, pozwana wystawiła fakturę, co w świetle uzgodnień stron mijalo się z celem umowy. Zdaniem skarżących uwadze Sądu umknęło, że sporządzenie inwentaryzacji i ekspertyzy nie wchodzi w zakres wszystkich spraw niezbędnych do uzyskania takiego zaświadczenia. Pokwitowanie zaś zostało wystawione samodzielnie przez pozwaną po wręczeniu zaliczki, a powód jako konsument nie był w stanie zweryfikować czym w technicznym znaczeniu jest „inwentaryzacja”, a przyjął pokwitowanie myśląc, że dotyczy zleconych czynności. Dodali, że z relacji pozwanej wynika, że była taka rozmowa pomiędzy synem powodów a pracownikiem pozwanej i to dlatego wykonała tę dokumentację. To nie dowodzi jednak, że powodowie zamawiali u pozwanej dokumentację techniczną.

Niezależnie od powyższego podnieśli, że współpracujący z pozwaną geodeta posiadał wiedzę na temat tego, że powodowie mogli dokonać aktualizacji ewidencji w trybie gwarancji, a mimo to przyjął od pozwanej i wykonał zlecenie. Prace geodezyjne zostały przez niego zgłoszone w styczniu 2013 r., a gwarancja obowiązywała do kwietnia 2013 r. Można było zatem uniknąć zbędnych wydatków i angażowania osób trzecich, gdyby tylko powodowie zostali potraktowani profesjonalnie, rzetelnie i uczciwie. Zdaniem apelujących, zachowanie pozwanej było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie powinno zostać uznane za wykonywanie prawa i nie powinno korzystać z ochrony. Pozwana wykorzystując naiwność, niewiedzę i brak doświadczenia powodów podjęła szereg niepotrzebnych działań oraz wykonała dokumentację, która nie była niezbędna do osiągnięcia celu, dla którego powodowie chcieli skorzystać z usług świadczonych przez pozwaną.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu pozwanych, iż Sąd I instancji w sposób dowolny - z naruszeniem art. 233 k.p.c. - ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Uwzględniając powyższe Sądu Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko uzasadnił. Brak jest podstaw do twierdzenia, iż wnioski przezeń wysnute są nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów, dokonana przez apelujących, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu II instancji wywiedziona apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, wobec czego twierdzenia apelujących nie mogły skutecznie podważyć ani przeprowadzonej oceny dowodów, ani dokonanych ustaleń.

Sąd I instancji, prawidłowo ocenił, że strony związane były umową. Na poczet tej umowy powodowie zapłacili na rzecz powódki kwotę 1.200 zł. Fakt, iż strony łączyła ustna umowa w tym zakresie wynikał chociażby z zeznań samej powódki, która wskazała, że „my złożyliśmy pani Z. zlecenie na przekształcenie tego budynku produkcyjnego na mieszkalny” (k. 112 v), a pozwana okoliczności istnienia między stronami stosunku zobowiązaniowego nie przeczyła.

Powyższa kwestia miała zaś o tyle kluczowe znaczenie dla oceny zasadności żądania pozwu, iż powodowie dochodzący zapłaty przez pozwaną na ich rzecz kwoty 1.200 zł, jako podstawę swego żądania wskazywali istnienie po stronie pozwanej stanu bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów. Wedle ich twierdzeń, w ramach zawartej między stronami umowy zlecili oni pozwanej jedynie aktualizację wpisu w ewidencji gruntów i budynków w (...) Ośrodku (...) w S. poprzez zmianę funkcji budynku położonego w S. przy ul. (...) z „budynku niemieszkalnego” na „budynek mieszkalny”. Tymczasem pozwana wykonała jeszcze inwentaryzację budynku mieszkalnego, co pozostawało poza zleconym jej przez powodów zadaniem, wobec czego domagając się zapłaty za tak wykonane zadanie czyniła to bez podstawy prawnej.

W tym kontekście należało zauważyć, iż stosownie do dyspozycji art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Cytowany przepis normuje instytucję bezpodstawnego wzbogacenia stanowiącą szczególnie zdarzenie prawne, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Dla powstania między stronami zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest ustalenie nie tylko, że powód został zubożony, ale i że pozwany został wzbogacony. Jednocześnie należy przy tym wykazać, że uzyskanie korzyści przez pozwanego nastąpiło bez podstawy prawnej i że wzbogacenie pozwanego pozostaje w związku ze zubożeniem powoda, tzn. jest wynikiem tego samego zdarzenia. Przy czym zdarzenie to może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nie składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie (por. wyroki SN z dnia 22 listopada

2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 39179 oraz; z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 147/03, LEX nr 585745). Co wymaga podkreślenia, dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest, by uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej, przez co należy rozumieć sytuację, w której uzyskanie korzyści przez pozwanego nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym (por. wyroki SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11, LEX nr 1119545 oraz z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 95/10, LEX nr 898261).

Żądania pozwu w niniejszej sprawie mogłoby, w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zasługiwać na uwzględnienie jedynie w przypadku ustalenia łącznego wystąpienia wszystkich przesłanek ujętych w art. 405 k.c., w tym tego, że korzyść jaką pozwana uzyskała kosztem powodów nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. Nie powinno budzić przy tym wątpliwości, iż ciężar wykazania tych przesłanek spoczywał na powodach, albowiem w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tymczasem w realiach rozpoznawanej sprawy uzyskanie przez pozwaną korzyści w postaci kwoty 1.200 zł znajdowało bez wątpienia swoją podstawę prawną w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym. Skoro świadczenie otrzymane przez pozwaną wynikało z umowy, to niewątpliwie w niniejszej sprawie nie może być mowy o istnieniu po jej stronie stanu bezpodstawnego wzbogacenia, a zatem roszczenie powodów, oceniane przez pryzmat przepisów regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, nie mogło być uwzględnienie.

W związku z powyższym przyjęciem należało w dalszej kolejności rozważyć, czy roszczenie powodów znajduje uzasadnienie w świetle zawartej umowy, przy uwzględnieniu jej treści oraz regulacji prawnej.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż umowa łącząca strony jest umową o dzieło z elementami zlecenia, nie zaś umową zlecenia. O rodzaju zawartej umowy świadczą zeznania pozwanej, którym Sąd daje wiarę. Zeznania ta korespondują z dokumentarnym materiałem dowodowym przedstawionym w sprawie, w tym w szczególności z pokwitowaniem z dnia 30.07.2012 r. (k.15) oraz dokumentem pełnomocnictwa z dnia 22.07.2012 r. (k.73).

W tym miejscu należy podkreślić, iż dowód z przesłuchania pozwanej w charakterze strony postępowania nie był - wbrew zarzutom apelacji - niedopuszczalny, wobec czego mógł być podstawą czynienia ustaleń w sprawie. W świetle bowiem przepisu art. 240 § 1 k.p.c. sąd orzekający nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności dowolnie modyfikować, przy czym zmiana ta winna wynikać z uzasadnionych przyczyn, a ich wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia końcowego jest obligatoryjne jedynie wówczas, gdy zmiana taka polega na ograniczeniu postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 listopada 1992 r., I ACr 422/92, LEX nr 1680368). Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, iż na gruncie art. 302 § 1 k.p.c., możliwe jest przesłuchanie przez sąd jednej tylko strony, jednak sytuacja taka jako wyjątek od zasady dopuszczalna jest wyłącznie ze względu na szczególne okoliczności. Zasada prawdy obiektywnej, która na tym odcinku krzyżuje się z zasadą równości stron, może przemawiać za potrzebą przesłuchania jednej tylko strony tylko wtedy, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchanie drugiej strony jest niemożliwe albo bardzo utrudnione. Ograniczenie dowodu do przesłuchania jednej strony w sytuacji, gdy przesłuchanie drugiej było możliwe stanowi bowiem naruszenie zasady równouprawnienia stron (tak SN w wyrokach: z dnia 08.02.2002 r., II CKN 672/00, LEX nr 53289 oraz z dnia 23.05.1974 r., II CR 222/74, (...) nr (...)).

Przenosząc powyższe na kanwę rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że postanowienie Sądu I instancji, wydane na rozprawie w dniu 23.09.2014r. o przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powodów i jednoczesnym pominięciem dowodu z przesłuchania pozwanej (k. 112), pozostaje bez znaczenia w niniejszej sprawie. Jak już wyżej wskazano Sąd Rejonowy nie był związany powyższym postanowieniem dowodowym i mógł je stosownie do okoliczności zmienić. Co też uczynił na rozprawie dniu 16.12.2014 r., kiedy to postanowił dopuścić dowód z przesłuchania pozwanej na okoliczność faktycznego zakresu czynności zleconych przez powodów pozwanej (k.118v). Skoro Sąd I instancji uznał, że zachodzi w niniejszej sprawie potrzeba przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, a jednocześnie dla zachowania równowagi procesowej konieczne jest przesłuchanie obydwu stron, to nie można czynić Sądowi zarzutu, że przeprowadził dowód zgodnie z ostatecznie



wydanym w tym przedmiocie postanowieniem dowodowym. Co więcej, należy wręcz przyjąć, iż podniesienie zarzutu naruszenia art. 302 § 1 k.p.c. byłoby uzasadnione w sytuacji przeciwnej, tj., gdyby Sąd I instancji pomimo kontynuowania przesłuchania powodów na następnym terminie rozpraw i stawienia na niej pozwanej, nie dopuściłby dowodu z jej przesłuchania.

Kontynuując rozważania w przedmiocie oceny charakteru łączącej stron umowy należy wskazać, iż w myśl art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W świetle cytowanego przepisu stronami umowy o dzieło jest ten, czym wysiłkiem i pracą dzieło ma zostać wykonane oraz ten, dla kogo dzieło ma być wykonane. Jest to umowa konsensualna dwustronnie zobowiązująca, wzajemna i odpłatna, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli, nie jest zatem wymagane zawarcie jej w formie pisemnej - może przybrać postać czynności konsensualnych, bądź mieć formę ustną. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 4.04.2013 r., III AUA 96/13, Legalis nr 744971).

Przy czym należy mieć na uwadze, że pozwani w tym stosunku zobowiązaniowym występują jako konsumenci, gdyż stosownie do dyspozycji przepisu art. 627<sup>1</sup> k.c. do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Co prawda cytowany przepis został uchylony ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827), lecz ustawodawca w art. 51 w/w ustawy zastrzegł, że do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Powyższe przesądzało zaś o tym, że oceny zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie - z uwagi na datę zawarcia umowy o dzieło - należało dokonywać także przez pryzmat przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r. nr 141 poz. 1176 z późn. zm.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji doszedł na podstawie zeznań pozwanej i powodów do przekonania, iż między stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło na podstawie której pozwana (jako przyjmująca zamówienie) zobowiązała się względem powodów (jako zamawiających) do wykonania oznaczonego dzieła - sporządzenia dokumentacji technicznej, zawierającej inwentaryzację i ekspertyzę budynku mieszkalnego ul. (...), powodowie zaś do zapłaty na rzecz pozwanej wynagrodzenia za wykonane dzieło. Powodowie na poczet wykonania tegoż dzieła przekazali pozwanej w dniu 30.07.2012 r. kwotę 1.200 zł tytułem zaliczki.

W toku procesu kwestią sporną był przedmiot umowy, a przedmiot umowy determinował jej charakter.

Pozwana w toku całego postępowania konsekwentnie utrzymywała, że małżonkowie H. i H. B. zlecieli jej sporządzenie inwentaryzacji budynku mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...) oraz uzyskanie zaświadczenia o samodzielności budynku mieszkalnego. Czynności związane z aktualizacją wpisu w ewidencji gruntów i budynków wynikły w trakcie wykonywania przez nią dzieła, albowiem powzięła ona wówczas informację o tym, że budynek w ewidencji nie widnieje jako mieszkalny. Powodowie twierdzili natomiast, że nie zlecali pozwanej dokonania inwentaryzacji budynku a jedynie zmiany w ewidencji gruntów i budynków.

W świetle sprzecznych stanowisk stron postępowania w tym przedmiocie, wykładni oświadczeń woli stron złożonych przy zawieraniu umowy należało dokonać przez pryzmat art. 65 k.c. w myśl którego, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Dyrektywy wykładni oświadczeń woli zawarte w powołanym przepisie wymagają uwzględnienia całokształtu oświadczeń woli składających się na treść czynności prawnych przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszącym ich złożeniu. Dokonując takiej oceny należy brać pod

uwagę całą sekwencję zdarzeń poprzedzających złożenie oświadczenia definitywnego, a także wszelkie oświadczenia oraz zachowania stron zarówno wcześniejsze jak i późniejsze tworzące kontekst sytuacyjny (por. wyroki SN: z dnia 30.04.2015 r., II CSK 265/14, Lex nr 1710352; z dnia 03.04.2014 r., V CSK 309/13, LEX nr 1460755 oraz z dnia 12.01.2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971). Co ważne, nie można tracić z pola widzenia tego, iż wykładni oświadczenia woli stron należało dokonywać w odniesieniu do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena winna nastąpić z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (tak SN w wyroku z dnia 17.11.1966 r., II CR, 423/66/, Lex nr 6073).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż za wiarygodną należy uznać wersję podawaną przez pozwaną co do treści łączącej strony umowy. Twierdzenia pozwanej znajdowały bowiem potwierdzenie w pozostałym materialnym dowodowym, w szczególności w dowodach z dokumentów. Z wersją pozwanej przemawiały także okoliczności towarzyszące zawarciu umowy.

Dostrzec należało, iż ze zgodnych w tym zakresie zeznań powoda H. B. i pozwanej wynikało w sposób jednoznaczny, że powodowie zostali skierowani do pozwanej przez geodetę J. K.. Jak zeznała w tym kontekście pozwana, z relacji powodów wynikało, że ich syn chce rozbudować budynek mieszkalny położony na jego działce, a „Geodeta powiedział, że to trudna sprawa, bo budynek stoi na granicy, a od trudnych spraw jestem ja.” (k. 119v). Gdyby powodom, jak twierdzą chodziło tylko o wyprostowanie zapisów w ewidencji gruntów i budynków, to czynności tych podjąłby się geodeta J. K.. Geodeta wówczas nie kierowałby powodów do pozwanej, która jest specjalistą w zakresie konstrukcyjno – budowlanym, nie posiada zaś stosownych uprawnień geodezyjnych. To, że geodeta skierował powodów do pozwanej świadczy o tym, że powodowie zamierzali osiągnąć inny cel, niż ten o którym mówią w sprawie. Wiodącym przedmiotem umowy miała być kwestia pozostająca poza zakresem uprawnień geodezyjnych, co zaś przemawiało za przyjęciem, że zlecenie miało rzeczywiście dotyczyć wskazywanych przez pozwaną czynności inwentaryzacji budynku oraz uzyskania zaświadczenia o samodzielności budynku mieszkalnego, w związku z planami syna powodów odnośnie rozbudowy budynku położonego na działce nr (...). Na taką treść stosunku zobowiązaniowego łączącego strony wskazują przy tym załączone do akt sprawy dokumenty w postaci pokwitowania z dnia 30.07.2012 r., w którym pozwana kwituje odbiór 1.200 zł tytułem zaliczki „za wykonanie inwentaryzacji budynku mieszkalnego ul. (...)” (k.15). Nadto dokument pełnomocnictwa z dnia 22.07.2012 r., którego lektura wskazuje, iż powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa do „załatwienia wszystkich spraw związanych z otrzymaniem zaświadczenia o samodzielności budynku mieszkalnego na grobli 9 okręg nr 13 działka nr (...) w S.” (k.73). Co prawda powód w toku postępowania zeznał, że nie pytał dlaczego w pokwitowaniu użyto sformułowania „za wykonanie inwentaryzacji”, i że to nie odzwierciedla przedmiotu zlecenia, które powierzył pozwanej, niemniej jednak takie twierdzenia powoda jawią się jako niewiarygodne. Wszak należy zauważyć, że pojęcie słowa „inwentaryzacja” jest dość powszechnie stosowane i już nawet jego potoczne znaczenie - rozumiane jako ogół czynności zmierzających do przeprowadzenia spisu z natury składników majątkowych - wskazuje za co powód uiszcil zaliczkę. Przy tym pokwitowanie jest czytelne i zostało przyjęte przez powodów bez zastrzeżeń i uwag do jego treści.

Te wszystkie argumenty przemawiały za przyjęciem, że faktycznie – jak wskazywała pozwana – przedmiotem łączącej strony umowy było dokonanie inwentaryzacji budynku posadowionego na działce nr (...) w S.. Była to zatem umowa o dzieło, umowa rezultatu, w jej wyniku miała powstać dokumentacja techniczna. W toku zaś wykonywania tej umowy powstała potrzeba wykonania zlecenia. Pozwana bowiem zbierając materiały do sporządzenia dokumentacji technicznej powzięła informację o tym, że budynek jest w ewidencji ujęty jako „inny niemieszkalny” nie zaś „mieszkalny”. W związku z tym zleciła geodecie P. C. dokonanie czynności związanych z aktualizacją wpisu. Wprawdzie pozwana przyznała wprost, że „to nie było objęte umową, ale musiałam to załatwić, żeby sprawę doprowadzić do końca. (...) Sprawa ewidencji wynikała sama z siebie” (k. 119v), bez tego nie byłoby bowiem możliwe osiągnięcie celu w postaci umożliwienia synowi powodów rozbudowania budynku mieszkalnego.

Co istotne, geodeta zleczone mu przez pozwaną czynności wykonał, a przy tym lektura akt sprawy dowodzi, że operat sporządzony przez P. C. w ramach prac zarejestrowanych pod numerem K. (...)- (...) został w dniu 04.04.2013 r. przyjęty i był podstawą do dokonania zmiany wpisu w ewidencji gruntów i budynków, a przedstawiony został przez

właściciela nieruchomości (syna powodów) przy wniosku o dokonanie zmian w ewidencji. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, iż pozwana z otrzymanej od powodów zaliczki zapłaciła geodecie tytułem wykonanej przez niego pracy (co przyznał P. C. przesłuchiwany w charakterze świadka) kwotę 500 zł wynikającą z faktury VAT nr (...) (k.22). Nadto z okoliczności sprawy wynika, że pozwana faktycznie sporządziła inwentaryzację przedmiotowego budynku mieszkalnego i uzyskała zaświadczenie o jego samodzielności, za co wystawiła powodom fakturę VAT opiewającą na kwotę 1.484 zł, w tym 500 zł za aktualizację ewidencji gruntów i budynków oraz 984 zł za inwentaryzację i ekspertyzę budynku mieszkalnego (k.11). Skoro zatem pozwana wykonała w całości zadanie powierzone jej w ramach zawartej przez strony umowy, z powodowie nie wykazali by zadanie wykonała wadliwie, to niewątpliwie brak było podstaw do domagania się przez nich zwrotu uiszczonej zaliczki w kwocie 1.200 zł. Co prawda z mocy art. 627<sup>1</sup> k.c. powodowie w relacjach z pozwaną są traktowani jak konsumenci i jak już wyżej wskazano, do zawartej przez strony umowy znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, tym niemniej nie można tracić z pola widzenia tego, że powodowie powinni zgłosić jedno z roszczeń wskazanych w tej ustawie. Tymczasem z okoliczności sprawy nie wynika by powodowie w przewidzianym ustawą terminie odstąpili od łączącej strony umowy lub zażądali obniżenia ceny (art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej), a w każdym razie na taką okoliczność nie wskazywali w toku całego postępowania. Przy tym nie wykazali by projekt sporządzony został przez pozwaną wadliwie (nie przedstawili na tą okoliczność żadnych dowodów), co więcej, w związku z podniesionymi twierdzeniami powodów w tym zakresie nie zostały zgłoszone żadne żądania wskazane w ustawie.

Powodowie podnosili też, że pozwana, wbrew swym twierdzeniom, nie sporządziła dokumentacji technicznej i nie doręczyła jej powodom. Ubierając te twierdzenia w instytucję prawa materialnego należy stwierdzić, że wedle twierdzeń powodów, pozwana nie oddała im działą. Powodowie jednak tej sytuacji nie powiązali z żadnym oświadczeniem materialnoprawnym, polegającym albo na odstąpieniu od umowy (wówczas żądanie zasądzenia kwoty 1200 złotych oparte byłby na art. 494 k.c.), albo wezwaniu pozwanej do wydania działą pod rygorem odstąpienia od umowy.

Ponadto w toku sprawy pozwana przedstawiła sporządzoną dokumentację techniczną budynku. Co zaś pozwala przyjąć, że działą zostało wykonane. Wydanie zaś działą powinno nastąpić w biurze pozwanej (art. 454 § 2 k.c.), gdyż nic wskazuje na to, aby pozwana zobowiązała się przesłać działą pozwanym na adres korespondencyjny, czy też na adres ich zamieszkania poza granicami kraju.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w świetle wynikającej z art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu, to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania zasadności dochodzonego roszczenia, czego powodowie nie uczynili. Pozwana zaś za pomocą obiektywnych i wiarygodnych dowodów wykazała, że strony łączyła umowa o dzieło z elementami zlecenia o opisanej wyżej treści, pozwana zlecone jej dzieło wykonała w całości, a przy tym z okoliczności sprawy nie wynika, by pozwani zgłosili jakiegokolwiek roszczenia przewidziane w powołanych powyżej przepisach. Skoro powodowie od zawartej umowy nie odstąpili i nie żądali obniżenia ceny w związku wadliwie sporządzonym projektem, to brak jest podstaw do formułowania przez nich żądania zwrotu zaliczki, uiszczonej na poczet wynagrodzenia za wykonane dzieło. W związku z tym należało zgodzić się z Sądem I instancji, iż roszczenie strony powodowej nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec czego słusznie powództwo zostało oddalone.

Przechodząc do rozpoznania pozostałych zarzutów apelacji, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że nie sposób uznać, by zachowanie pozwanej mogło w okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy być postrzegane przez pryzmat art. 5 k.c.

Stosownie do dyspozycji art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Nade wszystko należy podkreślić, iż cytowany wyżej przepis może stanowić wyłącznie środek obrony, tj. stanowić ośnowę zarzutu niweczącego roszczenie strony przeciwnej. W żadnym razie nie może jednak stanowić podstawy powództwa i być źródłem uwzględnienia żądania pozwu. Innymi słowy, nie może być samodzielną podstawą powstania i nabycia praw podmiotowych (vide

wyroki SN: z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 78/13, LEX nr 1415503; z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 601/11, LEX nr 1229972; z dnia 19 lutego 2004 r., IV CK 85/03, LEX nr 529694 oraz z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 934/00, LEX nr 54371). W świetle powyższego oczywistym jest, że powodowie nie mogli z powołaniem się na zasady współżycia społecznego domagać się w toku tego postępowania zasądzenia na ich rzecz kwoty wskazanej w pozwie, czyniąc niejako art. 5 k.c. podstawą swego powództwa i w oparciu jest treść budować swoje roszczenie.

Dalej należy wskazać, iż omawiane unormowanie przelamuje podstawową zasadę porządku prawnego dotyczącą bezwzględnej ochrony prawnej praw podmiotowych, zatem przepis ten może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy w powyższym ujęciu charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (vide wyroki SN: z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 297/13, LEX nr 1526581 oraz z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662). Przez zasady współżycia społecznego należy przy tym rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Przy ustalaniu ich znaczenia można odwoływać się do takich znanych pojęć, jak "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności". Klauzula generalna musi być jednak wypełniona konkretną treścią, odnoszącą się do okoliczności sprawy rozpoznawanej przez sąd (por. wyrok SN z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, LEX nr 1545043).

Tymczasem powoływane przez apelujących okoliczności, w świetle zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego, nie mają w ocenie Sądu Okręgowego na tyle wyjątkowego charakteru, aby mogły stanowić uzasadnienie dla przyjęcia, że udzielenie pozwanej ochrony prawnej poprzez oddalenie powództwa wywiezionego przez powodów stałoby w jakiegokolwiek sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a tym samym by miało godzić w powszechnie uznane w społeczeństwie wartości. Powodowie wszak powierzyli pozwanej wykonanie określonego dzieła, która ta w całości wykonała. Skoro zaś czynność w postaci dokonania zmiany w ewidencji gruntów i budynków nie była jedyną czynnością którą miała wykonać pozwana - a tylko ta czynność mogła zostać naprawiona w ramach gwarancji udzielonej przez wykonawcę modernizacji ewidencji budynków i lokali – a przy tym była to czynność która wynikała niejako podczas wykonywania zasadniczego przedmiotu umowy, to nie sposób czynić pozwanej zarzutu, że podejmując się zleconego jej zadania działała nieprofesjonalnie czy nieuczciwie.

Chybiony okazał się także zarzut apelujących dotyczący naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w myśl którego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W kontekście omawianego przepisu należy wskazać, iż zarzut naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wyjątkowo i to jedynie wówczas gdy naruszenie to ma istotny wpływ na wynik sprawy. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy braki lub inne wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiają dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, co zaś uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej wyroku (por. wyroki SN: z dnia 24.06.2015 r., II CSK 435/14, LEX nr 1767500; z dnia 06.0.2015 r., V CSK 671/14, LEX nr 1793716; z dnia 02.12.2014 r., I UK 139/14, LEX nr 1621322; z dnia 16.10.2009 r., I UK 129/08, LEX nr 558286). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy żadna z opisanych wyżej sytuacji nie występuje. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało starannie i zawiera wszystkie elementy konieczne wskazane w treści przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Wywody Sądu Rejonowego są jasne i logiczne. Sąd w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawił wszystkie motywy wydanego rozstrzygnięcia, przywołując stosowne przepisy prawa materialnego. Co prawda rzeczywiście w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wpięrow wskazuje, że „nie uwzględnił przesłuchania powodów”, a dalej wskazał, iż „częściowo nie skorzystał z dowodu w postaci przesłuchania powodów” (vide k.144). Tym niemniej analizując tą część uzasadnienia Sąd Odwoławczy uznał, że sens przedmiotowych rozważań Sądu I instancji sprowadza się do tego, że nie skorzystał z dowodu z przesłuchania powodów w takim zakresie, w jakim podnoszone przezeń okoliczności związane z przedmiotem zawartej przez strony umowy pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem

dowodowym. Przy tym wbrew zapatrywaniu apelujących, Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał z jakimi dowodami zeznania powodów są sprzeczne, albowiem wskazał w tym zakresie na dowody z dokumentów, przez które w ocenie Sądu II instancji należy rozumieć w szczególności pokwitowanie z dnia 30.07.2012 r. oraz dokument pełnomocnictwa z dnia 22.07.2012 r.

Uwzględniając wszystko powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji to powodowie przegrali sprawę w całości, dlatego też mają obowiązek zwrócić powodce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, ustalone na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.) na kwotę 90 złotych, zasądzoną w punkcie 2. sentencji wyroku.

SSO Violetta Osińska SSO Dorota Gamrat-Kubeczak SSO Mariola Wojtkiewicz

sygn. akt II ca 706/15

## ZARZĄDZENIE

1. .odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć :  
-pełn. powodów;
3. akta zwrócić Sądowi Rejonowemu;

SSO Mariola Wojtkiewicz